

Małopolska

Szpitalne mury pną się w górę

Kraków

Odwiedziliśmy plac budowy nowej siedziby Szpitala Uniwersyteckiego w Krakowie-Prokocimiu. W ciągu roku wiele się tutaj zmieniło.

Katarzyna Kojzar
redakcja@gk.pl

24 sale operacyjne, 925 łóżek, ponad 15 hektarów terenu – tak w liczbach można przedstawić plany dotyczące nowej siedziby Szpitala Uniwersyteckiego w Krakowie-Prokocimiu. Odwiedziliśmy budowę rok temu i teraz różnica jest zasadnicza. Wtedy można było zobaczyć jedynie fundamenty, dziś już stoi tu część budynków.

Będzie ich sporo. Główna część obiektu ma się składać z dziewięciu połączonych segmentów. Oprócz tego powstanie budynek oddziału zakaźnego i kilka mniejszych, technicznych. Do tego parking wielopoziomowy i plac z miejscami postojowymi. Razem zmieści się tam ponad tysiąc samochodów.

– Będzie to jedyny w Polsce szpital z parkingiem wielkości tych, jakie znajdują się w galeriach handlowych – mówi Marcin Jędrychowski, pełnomocnik rektora UJ ds. inwestycji „Nowa siedziba Szpitala Uniwersyteckiego w Krakowie-Prokocimiu”.

Rosną nowe kondygnacje

– Mamy wykończoną w stu procentach konstrukcję budynku chorób zakaźnych, kotłowni, zbiornika wód opadowych oraz zbiornika awaryjnego. Skończyliśmy także realizację konstrukcji budynku D, czyli jednego z trzech obiektów o przeznaczeniu diagnostyczno-zabiegowym – tłumaczy Tomasz Blecharski,



Dojazd to wciąż kłopot

Cała budowa ma się zakończyć w kwietniu 2019 r. Koszt prac to ponad miliard złotych. W tym roku zostanie wydanych 158 milionów. – Uczelnia przygotowuje także dokumentację do projektu europejskiego, który może nam dać 200 milionów złotych dofinansowania na wyposażenie szpitala – mówi Marcin Jędrychowski.

Kontrakt podpisany z konsorcjum, czyli trzema firmami, które zajmują się budową, opiewa na 819 milionów złotych. – To są jedynie koszty budowlanki, pozostaje potem najtrudniejsza część – czyli doposażenie oddziałów – podkreśla Jędrychowski.

Oprócz funduszy unijnych uczelnia wykorzysta też środki Ministerstwa Zdrowia i Collegium Medicum UJ. – Teraz, na trzy lata przed przenosinami, zaczynamy tworzyć zespoły, które będą odpowiedzialne za logistykę, rozwiązywanie kwestii własnościowych budynków przy Kopernika oraz wyposażenia – tłumaczy pełnomocnik.

Uczelnia wciąż układa plan, jak wykorzystać budynki, które zostaną przy ulicy Kopernika.

– Chcemy, żeby te obiekty służyły osobom przewlekłe chorym. Zostanie tu więc geriatrya, a być może także neurologia – mówi Jędrychowski.

Nierozwiązana pozostaje kwestia dojazdu do nowej kliniki. Najbliższy przystanek tramwajowy to „Prokocim Szpital”. Żeby dojść do nowej siedziby, trzeba przez kilkanaście minut maszerować pod górę. W okolicy szpitala jeździ co prawda autobus, ale po otwarciu ośrodka te kursy nie wystarczą. – Chcielibyśmy porozumieć się z miastem, żeby kursowały tutaj dodatkowe linie, a przystanek byłby tuż przy nowej siedzibie szpitala – tłumaczy Marcin Jędrychowski. ●●●

► Tak ma prezentować się szpital po zakończeniu robót, które zaplanowano na kwiecień 2019 roku. Koszt prac to ponad miliard złotych



► W całości udało się stworzyć konstrukcję budynku chorób zakaźnych

dyrektor kontraktu z Warbudu – firmy tworzącej konsorcjum wraz z Porrem i Vamedem, które realizuje inwestycję. – Docelowo znajdują się tu poradnie i laboratoria – zaznacza.

Harmonogram wygląda następująco: do końca roku budowlanci mają zakończyć konstrukcję trzech najwyższych, ośmio-

kondygnacyjnych budynków: G, H, I, przeznaczonych na oddziały łóżkowe. Natomiast prace przy budynku A, który pomieści część administracyjną i dydaktyczną kompleksu szpitalnego, rozpoczną się w listopadzie.

Są już widoczne pierwsze kondygnacje budynku F, czyli przyszłego Szpitalnego Oddziału



► Teren budowy jest bardzo rozległy i obejmuje aż 15 hektarów

Ratunkowego i bloku z salami operacyjnymi oraz centralną sterylizatornią. Mocno zaawansowane są także roboty na budynkach B i C, w których w przyszłości będą gabinety diagnostyczno-zabiegowe.

– Ich konstrukcję planujemy zakończyć na początku przyszłego roku – mówi Tomasz Ble-

charski. – Jednocześnie pracujemy nad ukształtowaniem terenu. Przed nami jeszcze podłączenia sieciowo-sanitarne (kanalizacja sanitarna i deszczowa) oraz energetyczne.

Kolejne etapy prac to wykonanie i montaż ślusarki okiennej oraz dachów, a także instalacje i prace wewnętrzne.